

Narodzie mój...



JULIUSZ SŁOWACKI

Narodzie mój...

Narodzie mój,
Coś widział miecz
Na niebie ciemnym świecący,

Omen

Powróć ja —
Patrz, Furia¹ zła,
Przyjdę jak płomień gorący.

Zemsta, Ogień

Wezmę wicherzyce
I na stolicę
Wpadnę i dachy pozrywam;

W rzeki się rzucę,
W krew je obrócę,
W domy złężnione powpływam.

Przez nocne cienie
Tak jak płomienie
Pójdę, a wam wzroki wypalę —

Przez błyskawice
Mocarze chwycę,
Nagie postawię na skale.

*

Przepuść jeszcze ludowi,
On sędzie postanowi
I proroki swe boskie wybierz,

Lud, Strach

Oto leżą jak snopki
Błękitne twoje chłopki
I baranków duchowi pasterze.

Przez błękitne niebiosy
Rozwiń słoneczne włosy,
Nie trwóż biednych — patrz — jęczą zgnęźniali;

Tysiąc lat w gwiazdę twoją
Idą, a w miejscu stoją,
A tak drżą, jak gdyby po fali.

¹*Furie* (mit. rzym.) — boginie zemsty zrodzone z krwi Uranosa: Alekto była uosobieniem gniewu, Tyzifona zemsty, a Megera nienawiści; Furie należały do bóstw chtonicznych (związanych z żywiołem Ziemi), ich odpowiednik w mit. gr. stanowią Erynie. [przypis edytorski]

*

A jakiż to lud,
Który broni swych trzód?
Jak przewinił, że nie pomógł żadnemu?

Lud, Walka

Jeżeli mieczem władnie
A stoi, to upadnie
I blaskowi się pokłoni złotemu.

Obnażę jego wstyd,
Spod sztandarów i kit
Oberwanych, twarz jego zawstydzę;

Bo on sam sobie płacił,
Z chwałę się swoich z bogacił,
Kwiat swój wydał na ludu łodydze.

*

Duchu, na mały czas,
Proszę, pozostaw nas,
Pozwól dożyć spokojnie starości —

Właśnieśmy jak anieli
Wyrzeźwieli, dojrzeli
Krajów naszych cudownej piękności.

Aniol

Promień nowej oświaty
Na tureckie makaty
W nasze ciemne uderzył alkowy —

Od stepów przyszyły szumy
Wiatrów, smętki i dumy,
A od Litwy szum drugi sosnowy. —

Ziemi wrócona siła
Oto nas upowiała
I wonnymi oblała balsamy;

Świat snem — snu ziemia łożem —
Ze snu powstać nie możemy,
Ale z łoża do Boga wołamy.

Życie snem, Sen, Kondycja
ludzka, Obraz świata

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/narodzie-moj>

Tekst opracowany na podstawie: Juliusz Słowacki, Dzieła Juliusza Słowackiego. Pierwsze krytyczne wydanie zbiorowe, t. I., Wiersze drobne, wyd. Bronisław Gubrynowicz, Lwów 1909

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedziałkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.